ID 274495

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 291 (6666) Cena 50 gr

Środa, 8 grudnia 1965 r.

W Radzie Najwyższej ZSRR trwa dyskusja nad projektami planu gospodarczego i budżetu

MOSKWA (PAP). — Na oddzielnych posiedzeniach obie izby parlamentu radzieckiego wysłuchały koreferatów swoich komisji budżetowych na temat projektu narodowego planu gospodarczego i budżetu ZSRR na rok 1966.

Komisje budżetowe Rady Związku i Rady Narodowości zaproponowały, by zaaprobować projekt planu i zatwierdzić budżet na rok 1966, który opiewa po stronie dochodów na sumę 105.535.158 tys. rubli, a po stronie wydatków — 105.393.761 tys. rubli i przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 141.397 tys. rubli.

Komisje budżetowe uznały za możliwe zwiększyć dochody budżetowe o sumę 120,6 mln rubli.

Środki te proponuje się przeznaczyć na zwiększenie budżetu republik związkowych i wykorzystać je na potrzeby gospodarki komunalnej miast, służby zdrowia, rozszerzenie sieci żłobków i przedszkoli oraz na inne cele.

W obu izbach rozpoczęła się dyskusja nad projektami narodowego planu gospodarczego i budżetu ZSRR na rok 1966.

Nowe nominacje

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa powołał Kazimierza Kukawkę na stanowisko zastępcy prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, odwołując z tego stanowiska Kazimierza Świtalę.

Prezes Rady Ministrów mianował Kazimierza Świtalę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Strzelanina na linii rozejmowej

LONDYN (PAP). India i Pakistan ponownie podały do wiadomości, że na linii rozejmowej między obu krajami doszło do strzelaniny w wyniku czego poniosło śmierć kilku żołnierzy obu stron.

Samolot z nieprzytomnym pilotem

OSLO (PAP). Samolot zachodnioniemieckiej Bundeswehry „Starfighter F-104-G", którego pilot stracił przytomność rozbił się wczoraj wieczorem w odległości 8 kilometrów na północ od Narwiku w północnej Norwegii. Z samolotem utrzymywano dłuższy czas łączność, później jednak stwierdzono, że pilot nie reaguje na polecenia. Samolot przeleciał przeszło 2 tys. km nie kierowany przez nikogo.

Jest to już drugi tego rodzaju wypadek w roku bieżącym. Na początku roku pilot holenderski stracił przytomność lecąc na samolocie „F-100" i runął na ziemię w zachodniej części Norwegii.

Duży postęp w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego

Plenarne posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — Główne zadania przemysłu rolno - spożywczego w najbliższych latach były tematem dyskusji na plenarnym posiedzeniu Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR, które odbyło się we wtorek w Warszawie.

W obradach, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR — **Józef Tejchma, uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL — Józef Olszyński,** przedstawiciele resortu przemysłu spożywczego i skupu, zainteresowanych central spółdzielczych i zjednoczeń przemysłowych.

Podstawę do dyskusji stanowiły rozesłane wcześniej uczestnikom materiały opracowane przez biuro Komitetu do Spraw Rolnictwa oraz referat wprowadzający wygłoszony przez zastępcę kierownictwa Wydziału Rolnego KC PZPR — **Eugeniusza Mazurkiewicza.**

Mówca zajął się niektórymi zagadnieniami związanymi z realizacją inwestycji w przemyśle rolno - spożywczym w bie-

● Dokończenie na str. 2

M. Szołochow w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP). — Znany pisarz radziecki M. Szołochow przybył we wtorek do Sztokholmu, gdzie będzie mu wręczona nagroda Nobla w dziedzinie literatury.

Na zdjęciu: widok na salę obrad.

Plenum KC KPZR

Kontrolę partyjno-państwową przekształcono w kontrolę ludową

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała, że 6 bm. odbyło się Plenum KC KPZR.

Plenum wysłuchało i przedyskutowało referaty zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania, A. Bajbakowa, „O planie gospodarki narodowej ZSRR na rok 1966" i ministra finansów ZSRR, W. Garbuzowa „O budżecie ZSRR na rok 1966".

Plenum omówiło również kwestię przekształcenia organów kontroli partyjno-państwowej w organy kontroli ludowej. W sprawie tej złożył informację I sekretarz KC KPZR L. Breżniew.

W omawianych kwestiach plenum podjęło odpowiednie uchwały.

Gorące posiłki dla dzieci szkolnych

OLSZTYN (PAP). W okresie jesienno-zimowym na Warmii i Mazurach prowadzona jest akcja, zainicjowana w ub. roku przez tygodnik „Nowa Wieś", umownie zwana „szklanką gorącego mleka". Dla dzieci pracowników PGR. Organizacje związkowe i administracyjne PGR-ów organizują dożywianie dzieci przywożąc gorące mleko i bułki do szkół, lub finansując wydawanie gorących posiłków przyrządzanych w szkołach. Pomyślano także o środkach lokomocji, którymi odwozi się dzieci w słoty i mrozy do bardziej odległych szkół.

Zezwolili!

HAGA (PAP). — Izba wyższa parlamentu holenderskiego wyraziła zgodę we wtorek 65 głosami przeciwko 5-ciu na małżeństwo następczyni tronu księżniczki Beatrix z Clausem von Amsbergiem. Ślub odbędzie się w Amsterdamie w marcu przyszłego roku.

Projekt ustawy o stosowanie ulg dla rzemiosła

WARSZAWA (PAP). — Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy przedłużającej do końca 1970 r. okres stosowania ulg podatkowych dla rzemieślników — z tytułu dokonanych inwestycji.

Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia rozszerzyć zakres przyznawania ulg (np. gdy wydatki na inwestycje nie przekroczą 10 tys. zł) zwiększyć wysokość ulg oraz przedłużyć okres potrącania ich z podatków, a także rozciągnąć przepisy ustawy na inwestycje realizowane po 1970 roku.

Sztorm minął

Sztorm na Bałtyku minął. Pogotowie przeciwsztormowe odwołano wczoraj rano. Siła wiatru zmniejszyła się do 5 stopni w skali Beauforta, co pozwoliło rybakom przystąpić ponownie do pracy na morzu.

Porty i przystanie rybackie naszego Wybrzeża opuściło wczoraj ponad 50 kutrów i łodzi motorowych. Wypłynęła również część jednostek bander obcych, które zaskoczone przez sztorm na łowiskach, schroniły się w Gdyni i Władysławowie. Łącznie przebywało w tych dwóch portach rybackich 14 kutrów duńskich, chińskich, NRD i NRF.

(sta)

Ambasador USA J. A. Gronouski na audiencji u E. Ochaba

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 7 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Johna A. Gronouskiego, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador John A. Gronouski został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Polscy technicy są przygotowani do V Kongresu

WARSZAWA (PAP). — Przygotowania do V Kongresu Techników Polskich były 7 bm. tematem wspólnych obrad Prezydium CRZZ i Zarządu NOT. W naradzie, której przewodniczył prezes NOT — inż. Bolesław Rumiński, uczestniczyli również członkowie Komitetu Wykonawczego CRZZ i przedstawiciele ZG ZMS. Uczestnicy posiedzenia uchwalili wytyczne Prezydium CRZZ, Zarządu NOT i Prezydium ZG ZMS w sprawie zadań, zasad organizacji i działalności społecznych pracowni techniczno-ekonomicznych oraz omówili stan przygotowań do krajowej narady w sprawie wynalazczości, która odbędzie się w Warszawie w dniach 7 — 8 stycznia 1966 roku.

Relacjonując przebieg przygotowań do V Kongresu Techników Polskich, który obradować będzie w Katowicach w dniach 10 — 12 lutego 1966 r., wiceprezes Zarządu NOT — mgr Ignacy Czerwiński zwrócił uwagę na ożywienie, jakie prace przedkongresowe wywołały w zakładach pracy i środowisku technicznym.

O efekcie dotychczasowych prac przygotowawczych świadczy 1500 wniosków, adresowanych nie tylko do resortów, ale wymagających również ustosunkowania się władz centralnych.

Sprzeczne opinie kół waszyngtońskich o wynikach wyborów we Francji

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik departamentu stanu USA, podobnie jak i inni przedstawiciele administracji, odmówili wszelkich publicznych komentarzy w związku z wynikami wyborów we Francji, prywatnie jednak nie ukrywali głębokiej satysfakcji.

Jak donosi waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwiren, opinia kół waszyngtońskich, jeżeli chodzi o wpływ wyników pierwszej tury wyborów na pozycję i przyszłą politykę de Gaulle'a, jest podzielona. Niektórzy przypuszczają, że de Gaulle zmuszony będzie zmodyfikować swą politykę w takich dziedzinach jak wspólny rynek czy reorganizacja NATO. Inni zajmują wręcz odmienne stanowisko, utrzymując, że nie należy się spodziewać, by de Gaulle w sposób istotny zrewidował swą opozycję przeciwko militarnej integracji Europy zachodniej, przyznaniu NRF poważniejszej roli w polityce nuklearnej NATO, czy supernarodowej strukturze Wspólnego Rynku. Przeciwnie, nie wykluczają oni, że de Gaulle może jeszcze bardziej aktywnie forsować swoje koncepcje.

KAIR (PAP). — Arabia Saudyjska i emirat Kataru podpisały we wtorek ostateczny układ w sprawie wytyczenia lądowych i morskich granic między obu krajami. Układ ten ma duże znaczenie z uwagi na to, iż sporne tereny są bogate w ropę naftową.

Już w 6 okręgach armia rozwiązała PKI

Zakulisowe wpływy ambasadora USA

LONDYN — NOWY JORK — (PAP). W Indonezji trwa akcja samowolnego delegalizowania przez armię partii komunistycznej i organizacji uznanych za związane z tą partią. Towarzyszy temu nadal terror wobec lewicy.

We wtorek liczba okręgów wojskowych, w których dowództwo armii proklamowało rozwiązanie PKI i pokrewnych organizacji, wzrosła do sześciu (ogółem w Indonezji jest 17 takich okręgów).

Jak informuje dziennik armii „Berita Yudha", aresztowany został profesor uniwersytetu w Djakarcie Sukirno, prezes „lewicowego" stowarzyszenia uczonych. Ogółem uwięziono 28 czołowych działaczy tejże organizacji. Z wyspy Bali donosi agencja Antara o aresztowaniu 161 zwolenników „Ruchu 30 września" i o śmierci, podczas „starć z wojskiem", 11 osób.

W wywiadzie prasowym gen. Suharto w następujący sposób ujął swoje koncepcje ustrojowe dla Indonezji: ani komunizm, ani demokracja zachodnia, lecz tylko „socjalizm indonezyjski". Jak wiadomo, Suharto odznaczył się szczególnie brutalnymi prześladowaniami lewicy po wydarzeniach z 1 października.

* * *

DELHI (PAP). Tygodnik indyjski „Mainstream" pisze, że za kulisami kryzysu indonezyjskiego można rozpoznać wpływ nowego ambasadora USA w Djakarcie Marshalla Greena. Ten 49-letni zawodowy dyplomata uchodzi za „jednego z wybitnych agentów wywiadu amerykańskiego CIA w strefie Pacyfiku".

Nowy francuski satelita

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek w godzinach wieczornych czasu warszawskiego wystrzelony został z amerykańskiej bazy lotniczej Vandenberg w Kalifornii nowy francuski satelita Ziemi Fr-1a. Satelita ważący 60 kg został wyniesiony na orbitę przy pomocy 4-stopniowej rakiety amerykańskiej typu „Scout".

Lot wystrzelonego dwa tygodnie temu francuskiego sztucznego satelity Ziemi śledzony był przez specjalne stacje obserwacyjne. Jedna z nich została zbudowana w pobliżu stolicy Libanu — Bejrutu i wyposażona w najnowocześniejsze anteny kierunkowe produkcji francuskiej, przejmujące specjalne informacje radiowe przekazywane przez satelity i kierujące te informacje do specjalnych urządzeń przeliczeniowych. Oto wyposażenie stacji w Bejrucie: z lewej — wielka antena odbiorcza przyjmująca sygnały z satelitów. Z prawej — mniejsza antena nadawcza „pytająca" satelity o informacje czyli emitująca sygnały włączające nadajniki satelity.

WARSZAWA (PAP. Przebywający w Polsce z wizytą wicepremier Królestwa Kambodży — Son Sann złożył 7 bm. w godzinach przedpołudnowych wizytę wiceprezesowi Rady Ministrów — Eugeniuszowi Szyrowi.

Przed III Krajowym Zjazdem

Z obrad Plenum ZG ZMW

WARSZAWA (PAP). Przygotowania organizacji do III Krajowego Zjazdu, który obradować będzie w lutym przyszłego roku w Warszawie, były we wtorek tematem plenarnych obrad Zarządu Głównego ZMW. Uczestnicy Plenum omówili przebieg zjazdów powiatowych ZMW, przyjęli wnioski w sprawie pracy organizacji w okresie dzielącym ją od Krajowego Zjazdu oraz dokonali wyboru nowego przewodniczącego ZG ZMW. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, sekretarz NK ZSL — Ludomir Stasiak oraz przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych.

W związku z powołaniem przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW Kazimierza Barcikowskiego do odpowiedzialnej pracy w aparacie partyjnym, Plenum zwolniło go z dotychczas sprawowanej funkcji, wyrażając mu podziękowanie i wyrazy uznania za jego dotychczasowy wkład w rozwój i dorobek ruchu młodzieżowego na wsi. K. Barcikowski objął funkcję zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR oraz redaktora naczelnego „Życia Partii".

Plenum dokonało wyboru nowego przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW. Został nim Zdzisław Kurowski, dotychczasowy przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Warszawie, członek egzekutywy WKW PZPR.

Bliźnięta urodzone w autobusie

RZESZÓW (PAP). Autobus PKS jadący nad ranem z Olszyn (woj. rzeszowskie) do Gorlic o godz. 4.15 stał się nieoczekiwanie izbą porodową.

Jedna z pasażerek wozu — mieszkanka Olszyn — Genowefa Smalarz urodziła bliźnięta — chłopca i dziewczynkę, przy czym w roli „akuszerki" musiał wystąpić z konieczności kierowca autobusu, Ferdynand Grygowicz, który następnie odwiózł matkę z bliźniętami do izby porodowej w Szerzynach pow. Jasło. Zarówno matka jak i dzieci czują się dobrze.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Rzeszowie zamierza ufundować specjalne upominki dla tak oryginalnych pasażerów.

WIERZCIE,

NIE WIERZCIE...

Taaka ryba...

BIAŁYSTOK (PAP). Olbrzymiego suma, który mierzył prawie dwa metry długości i ważył 36 kg, otrzymał sklep Centrali Rybnej w Białymstoku. Suma tego złowili rybacy z Rajgrodu, pow. Grajewo, gdzie znajduje się duże jezioro o tej samej nazwie. Niedawno dostarczyli oni także 20-kilogramowego szczupaka.

Społeczeństwo radzieckie domaga się położenia kresu „brudnej wojnie"

MOSKWA (PAP). — W Moskwie, Baku, Tbilisi, Odessie, Charkowie, Ałma-Acie, Erewanie i w wielu innych miastach Związku Radzieckiego odbywają się wielkie wiece protestacyjne przeciwko krwawej wojnie rozpętanej przez agresorów USA w Wietnamie.

Uczestnicy wiecu domagają się natychmiastowego położenia kresu brudnej wojnie. Oświadczają oni, że zdecydowani są poprzeć walkę narodu wietnamskiego przeciwko agresorowi amerykańskiemu. Wyrażają przekonanie, że słuszna walka patriotów wietnamskich zakończy się całkowitym ich zwycięstwem.

Ambasador Seydoux:

„Była przecież straszliwa wojna"

BERLIN (PAP). „Jest nie do pomyślenia, aby problem niemiecki rozwiązany został bez zgody wschodnich sąsiadów Niemiec" — oświadczył w poniedziałek w czasie prelekcji na uniwersytecie Berlina zachodniego, ambasador Francji w NRF, Francois Seydoux. Zwracając się pod adresem rządu bońskiego dodał on: **„nie można udawać, jakoby nic się nie stało. Była przecież ostatecznie straszliwa wojna".**

Seydoux podkreślił, że NATO nie może wciąż pozostać w tej samej postaci w jakiej w roku 1949 utworzono ten pakt. Mówiąc o stosunkach między NRF i Francją Seydoux oświadczył, że traktat zawarty w roku 1963 nie spełnił wszystkich oczekiwań Francuzów. W szczególności na szczeblu rządowym stosunki nie są takie, jakich należałoby sobie życzyć.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 8 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temperatura od minus 1 do plus 2 stopni. Możliwość gołoledzi. Wiatry z kierunków zachodnich.

Piłkarze Włoch pokonali Szkocję

NEAPOL (PAP). Piłkarska reprezentacja Włoch w swym ostatnim meczu eliminacyjnym przed przyszłorocznymi finałami mistrzostw świata spotkała się we wtorek na stadionie w Neapolu w rewanżowym meczu ze Szkocją. Włosi wygrali 3:0 (1:0) i dzięki temu zakwalifikowali się do przyszłorocznych mistrzostw.

„Łuna 8" dotarła do Księżyca

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała, że we wtorek o godz. 0.51 30 sekund czasu moskiewskiego automatyczna stacja „Łuna-8" dotarła do powierzchni księżyca.

Przy zbliżaniu się stacji do powierzchni księżyca dokonano kompleksowej kontroli działania systemu zapewniającego miękkie lądowanie. Kontrola wykazała sprawne działanie systemu lądowania na wszystkich etapach, prócz etapu końcowego.

W wyniku lotu stacji „Łuna-8" uczyniono dalszy krok w kierunku osiągnięcia miękkiego lądowania na księżycu.

Odlewnicy Stoczni Gdańskiej też obchodzili „Barburkę"

Wprawdzie kontakty gdańskich stoczniowców z „czarnym Śląskiem" ostatnio uległy zacieśnieniu, jednak opierają się głównie na dostawach kooperacyjnych, co nie upoważnia jeszcze stoczniowców do obchodzenia tradycyjnej „Barburki".

A mimo to 4 grudnia w Stoczni Gdańskiej obchodzono tradycyjne święto górników i hutników — i to na wydziale odlewniczym. W ub. sobotę odbyła się z tej okazji uroczysta akademia, na której kierownik wydziału inż. Zdzisław Kowalewski omówił dwudziestoletni dorobek wydziału. Wydział ten jako jeden z pierwszych działów stoczni rozpoczął pracę już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu w 1945 roku.

Wyróżniający się pracownicy wydziału otrzymali na akademii nagrody pieniężne. Wieczorem tego samego dnia w Klubie „Ster" we Wrzeszczu kierownictwo Stoczni Gdańskiej spotkało się z pracownikami świętującego wydziału odlewniczego, podejmując ich lampką wina.

Metraż statystycznego psa

Jedna z brytyjskich firm zamówiła w Białymstoku serię słomianych bud-domków dla psów i kotów. Każdy taki domek składa się z legowiska i werandy. Jest wyposażony w miękkie materacyki i wyłożony boazerią. Domki będą dostarczone do Anglii i USA. O kolorze posłania i boazerii decyduje nabywca.

Interpretację powyższej informacji pozostawiam uznaniu czytelników. Można powiedzieć — oto prawdziwi przyjaciele zwierząt. Albo — czy to nie przesada takie figle migle w kraju słynnych miejskich slumsów? Zdania mogą być różne. Tylko w MHZ twierdzą jednomyślnie, że business jest dobry i że mogą eksportować domki nawet dla karaluchów, jeśli znajdzie się nabywca.

A psy? Te chyba też są zadowolone. Oczywiście, jeśli poza boazerią i materacykami mają zagwarantowany odpowiedni metraż większy np. od tego, jakim dysponuje PLL LOT. Tam mają też specjalne psie domki dla transportu czworonogich klientów. Wygodnie w takim opakowaniu może podróżować ratlerek. Sytuacja zaczyna się komplikować przy większym kalibrze psa. Byłem świadkiem na gdańskim lotnisku syzyfowych wysiłków upychania w takiej budce okazałego buldoga. To łeb, to ogon, to któraś z łap — zawsze coś wystawało. Sto pociech. Oczywiście dla przygodnych obserwatorów, a nie dla delikwenta.

Prawdopodobnie konstruktor psich domków a la LOT zaprojektował je w oparciu o średnią statystyczną wielkości polskiego psa. w

Świąteczne towary płyną do Gdyni

W odbiorze towarów świątecznych napływających drogą morską uczestniczy również port gdyński. W tym miesiącu przybędą do Gdyni statki z 7 tys. ton owoców cytrusowych. Pierwszą partię przywiezie m/s „Dęblin".

Ponieważ port gdyński nie posiada odpowiednio wielkich magazynów, owoce cytrusowe będą przeładowywane wprost z ładowni statków do wagonów kolejowych. Dokerzy przygotowując się do obsługi tego nader delikatnego towaru, m. in. zaopatrzyli się w większą ilość tektury falistej, która chronić ma owoce przed mrozem w dalszej ich drodze w głąb kraju.

W ostatnim okresie nadchodzą również towary świąteczne dla naszych południowych sąsiadów. Odbiorcy czechosłowaccy otrzymują przez Gdynię zwiększone ilości mrożonych kaczek, gęsi i bekonów.

Duży postęp w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego

● Dokończenie ze str. 1

żącej 5-latce, głównymi zadaniami inwestycyjnymi w tej dziedzinie na najbliższe lata oraz problemami obrotu produktami rolnymi.

W ubiegłych latach uczyniony został duży postęp w rozwoju przemysłu rolno - spożywczego, jednocześnie jednak niektóre zadania nie zostały w pełni zrealizowane. Składa się na to kilka przyczyn — m. in. to, że niektóre zaplanowane inwestycje nie zostały rozpoczęte w latach 1961—65, przy realizacji innych natomiast nastąpiło przedłużenie cyklu budowy poza przewidziane terminy.

Komitety do spraw rolnictwa i prezydia rad narodowych powinny podjąć szerszą działalność mającą na celu usprawnienie skupu, zwiększenie zdolności magazynowania i przetwarzania produktów rolnych, lepsze wykorzystanie transportu, usprawnienie organizacji pracy placówek skupu, polepszenie organizacji dostaw produktów z rolnictwa, powiększanie zdolności przetwórstwa przez podniesienie wskaźnika zmianowości, przedłużanie czasu pracy maszyn w sezonie itp.

Szczególnie duże zadania stoją przed mleczarstwem, zarówno w zakresie poprawy wyposażenia punktów skupu jak i rozszerzenia asortymentu wyrobów i stałego polepszania zaopatrzenia rynku.

E. Mazurkiewicz omówił następnie najważniejsze zagadnienia kontraktacji, zwracając m. in. uwagę na potrzebę jej usprawnienia.

W końcowej części referatu zostały poruszone niektóre zadania organizacji PZPR w zakładach przemysłu rolno - spożywczego, handlu wiejskim i w aparcie skupu.

Żywa, nie pozbawiona polemicznych akcentów, pełna gospodarskiej troski o sprawy przemysłu rolno - spożywczego — a na tym tle o sprawy całego rolnictwa — dyskusja, skupiła się głównie wokół problemów jak najbardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystania nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na ten dział gospodarki w najbliższych latach.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. Omówił on m. in. zadania terenowych komitetów do spraw rolnictwa i wydziałów rolnych komitetów wojewódzkich PZPR w realizacji programu rozwoju przemysłu rolno - spożywczego w najbliższych latach. Te zadania łączą się ściśle z pracą nad rozwojem produkcji rolnej.

Sekretarz KC zwrócił także uwagę na potrzebę pełnej realizacji planów kontraktacji zbóż ze zbiorów 1966 roku.

Uczestnicy Plenum przyjęli wnioski biura Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR dotyczące najważniejszych zadań przemysłu spożywczego w najbliższych latach.

Zmiany w systemie finansowym resortu żeglugi

Zgodnie z uchwałami IV Plenum KC PZPR, Ministerstwo Żeglugi z dniem 1 stycznia 1966 roku wprowadza zmiany w systemie finansowym podległych mu przedsiębiorstw i zjednoczeń.

Ostatnio w Gdyni zakończyła się kilkudniowa konferencja w sprawie nowego systemu finansowego, zorganizowana przez departament finansowo - księgowy Ministerstwa Żeglugi. Dyrektor tego departamentu, mgr Jan Stokowiec wygłosił referat pt. „Rola finansów i kierunki zmian systemu finansowego przedsiębiorstw i zjednoczeń resortu żeglugi", który stanowił podstawę do dyskusji.

Uczestnicy stwierdzili wyższość nowego systemu finansowego, wynikające z niego korzyści oraz potrzebę wprowadzenia go. Od prawidłowości systemu finansowego w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach w dużym stopniu zależą wyniki ekonomiczno-finansowe całej gospodarki morskiej. (a)

Pierwszy w naszych portach program postępu ekonomicznego

Zgodnie z ogólnymi wytycznymi resortu żeglugi, w Zarządzie Portu Gdańsk opracowano **pierwszy w praktyce portowej program postępu ekonomicznego na lata 1966 — 70.**

Program ten, obok dotychczas istniejących planów postępu techniczno-technologicznego, będzie podstawą działania, począwszy od roku 1966 tj. pierwszego roku następnej 5-latki. Opracowano go pod kierunkiem dr W. Szczytta, dyrektora ekonomicznego gdańskiego przedsiębiorstwa portowego.

Wiele miejsca w programie postępu ekonomicznego poświęcono problemom związanym z koniecznością dokonania zmian w zasadach gospodarowania, zarządzania i planowania.

Chodzi m. in. o to, że dotychczasowe wskaźniki oceny pracy przedsiębiorstwa portowego nie są zbyt dokładne. Poza tym działanie aktualnie istniejących bodźców ekonomicznych jest w szeregu przypadkach mało lub zupełnie nieskuteczne. Postuluje się, aby tam, gdzie jest to tylko możliwe, przymus administracyjny został zastąpiony prawidłowo działającymi bodźcami materialnego zainteresowania załogi portowej.

Zakłada się również opracowanie szeregu wzorcowych rachunków ekonomicznych, których stosowanie winno doprowadzić do podejmowania najbardziej poprawnych, prawidłowych i gospodarczo uzasadnionych decyzji eksploatacyjnych, inwestycyjnych, remontowych i innych. M. in. zaistnieje wówczas możliwość lepszej oceny kierunków i wielkości inwestostowania w porównaniu do przewidywanych efektów gospodarczych.

Realizacje planowanych usprawnień organizacyjno-ekonomicznych powinny doprowadzić do bardziej sprężystego zarządzania wewnątrz przedsiębiorstwa, lepszego wykorzystania potencjału eksploatacyjno - technicznego portu, osiągnięcia znaczniejszych efektów w zakresie obniżki kosztów własnych.

(bk)

Jeszcze 5 statków przekaże Stocznia Gdańska do końca roku

Załoga Stoczni Gdańskiej wielkimi krokami zbliża się do wykonania swych rocznych zadań produkcyjnych. Do końca roku nasz największy zakład przemysłu okrętowego winien jeszcze przekazać armatorom pięć jednostek o łącznej nośności 31.300 ton.

Lista „zadłużeń" gdańskich stoczniowców wobec tegorocznego planu wydatnie zmniejszyła się w ciągu ostatnich dwóch dni. W ub. poniedziałek armatorowi radzieckiemu przekazano siódmą z kolei motorową bazę rybacką - przetwórnię typu B-64 m/s „Gwiazda Polarna", wczoraj zaś po południu, we wtorek, rozpoczęto przekazywanie armatorowi radzieckiemu 39 z kolei drewnowca typu B-45 m/s „Tajgonos".

„Tajgonos" był równocześnie jubileuszowym — bo 400 z kolei statkiem przekazanym do eksploatacji przez Stocznię Gdańską po wojnie. Łączna nośność wszystkich tych jednostek osiągnęła 1.682.890 ton. Z liczby tej 69 statków o łącznej nośności 250.140 ton pływa pod polską banderą, a 331 statków zbudowano dla armatorów zagranicznych. Cała wielka flota ustawiona w jeden długi szereg miałaby długość 38 kilometrów!

W ciągu roku bieżącego Stocznia Gdańska przekazała już armatorom 24 statki o łącznej nośności 165.900 ton.

Do pełnego zrealizowania planu rocznego, obejmującego 29 jednostek o nośności 197.200 ton muszą być przekazane następujące jednostki: 8-ma z kolei baza rybacka - przetwórnia B-64 „Stanisław Moniuszko" (statek ten wrócił już z prób morskich i obecnie odbywa się na nim usuwanie zauważonych usterek), 13-ty drobnicowiec typu B-44 o nośności 13.000 ton — m/s „Margielan" (przebywa on obecnie w morzu na próbach), 40-ty drewnowiec typu B-45 m/s „Kraskino" oraz dwa trawelry - przetwórnie typu B-15 budowane dla „Dalmoru" — m/t „Auriga" i „Antlia".

(a)

W grudniu br. będziemy mogli obejrzeć nowy film w reżyserii Ireny Bielińskiej, zrealizowany wg scenariusza Ireneusza Iredyńskiego pt. „Sam pośród miasta".

Na zdjęciu: scena z filmu. Z prawej Zbigniew Cybulski w roli Konrada.

CAF -- CWF

Kariera wycinka

Nikt się chyba nie spodziewał, że drobna wiadomość o znalezieniu w Leningradzie carskiego złota, zamieszczona w „Dzienniku Bałtyckim" zrobi u nas aż tak zawrotną karierę, że zostanie włączona jako dokument do akt sądowych.

Zażądał tego obrońca oskarżonego w procesie mięsnym Piekarskiego, który „znalazł" złoto przy kopaniu robaków. Bo, jeżeli możliwe to jest w Leningradzie, to możliwe jest i w Szczecinie!

Prokurator nie sprzeciwił się wnioskowi obrońcy, a nawet prosił sąd, aby przechował ten wycinek ze szczególnym pietyzmem.

Czyż nie kariera? (erg)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Sprawę Chewińskiego rozpatrzy główna komisja dyscyplinarna GKKFiT

GKKFiT zawiesił uchwałę Zarządu PZLA, zatwierdzającą decyzję komisji dyscyplinarnej tegoż związku, decyzję która nakładała na lekkoatletę olsztyńskiego Andrzeja CHEWINSKIEGO 5-letnią dyskwalifikację i zawieszała go na 2 lata w prawach instruktora. Jednocześnie sprawa Chewińskiego została przekazana przez GKKFiT głównej komisji dyscyplinarnej naszej najwyższej władzy sportowej.

Jak sobie przypominamy, Chewiński został zdyskwalifikowany w czerwcu br. za jakoby świadome sfałszowanie wagi dysku, którym rzucał w czasie zawodów o memoriał J. Kusocińskiego. Wskutek listu otwartego do przewodniczącego GKKFiT nadanego przez rozgłośnię PR w Olsztynie, powtórzonego następnie przez „Głos Olsztyński", jak również odwołania samego Chewińskiego, gabinet przewodniczącego GKKFiT przeanalizował akta sprawy. Zwrócono uwagę na fakt, że w aktach brak jest bezspornych dowodów obciążających Chewińskiego. Stwierdzono również, że w toku postępowania dyscyplinarnego nie przestrzegano podstawowych zasad obowiązujących w tego rodzaju procedurze. Nie zbadano też wszystkich dowodów.

Udany rewanż polskich hokeistów w Szwecji

Polscy hokeiści po przegraniu przed kilku dniami w Szwecji spotkania z drugą reprezentacją tego kraju w wysokim stosunku 2:11, w poniedziałek późnym wieczorem w miejscowości Umea rozegrali mecz rewanżowy, **wygrywając 5:3 (0:0, 3:1, 2:2).**

Zarząd Portu Gdynia

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E od niedzieli dnia 5. XII. 65 r. godz. 23 do soboty dnia 11. XII. 1965 r. godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany.

W zmianach I, II i III obowiązują zmiany umowne.

Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn od lat 18 do 45 do rezerwy portowej.

Zgłoszenia przyjmuje wydział robót portowych w godz. od 8 do 10 z wyjątkiem piątków, sobót i świąt Gdynia—Port, ul. Polska 37, telefon 21-23-18.

K-6379

Dnia 6 grudnia 1965 roku zmarł nagle

mgr inż. Jakub Sokołowski

dyrektor Biura Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa w Gdyni

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy cenionego przełożonego, serdecznego kolegę, długoletniego i jednego z najlepszych leśników na Wybrzeżu.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jakuba i pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 grudnia o godzinie 12 w Oliwie.

Zawiadamiają pogrążeni w żalu

Pracownicy, POP i Rada Zakładowa BULiPL w Gdyni

S-5374

20 listopada 1965 roku odeszła moja najlepsza matka

ś. † p.

Irena-Maria-Janina z Hellerów Kaczorowska

urodzona 13. II. 1890 roku w Jaworowie koło Lwowa, wdowa po inżynierze Rudolfie, matka Erwina, który zginął w Accra na Złotym Wybrzeżu ratując tonących w oceanie, odznaczona Krzyżem z mieczami Związku Wojskowych Polaków w Turkiestanie.

Odprowadziłem Ją na miejsce ciszy i snu drogą, którą tyle razy szła na swój posterunek w obronie Gdyni w 1939 roku.

Dziękuję życzliwym za obecność

SYN JERZY

Dnia 6 grudnia 1965 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Alfons Szramke

mistrz elektryk

b. więzień obozu w Stutthofie, b. pracownik Stoczni Gdańskiej.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, dobrego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku, dnia 9 grudnia o godzinie 13.

Kierownictwo i Rada Zakładowa Instytutu Elektrotechniki, Zakładu Elektroniki Morskiej w Gdańsku

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Bożenki Onuprejczyk

studentki IV roku SGGW

zostanie odprawiona msza św. w dniu 9 bm. o godzinie 18 w kościele polskokatolickim w Gdyni ul. Warszawska.

Na to nabożeństwo żałobne serdecznie zaprasza pogrążona w smutku

RODZINA

S-5341

Dnia 5 grudnia 1965 roku zmarł nagle po krótkich cierpieniach najukochańszy mąż, ojciec i dziadek przeżywszy lat 70

ś. † p.

Franciszek Jasiński

były długoletni pracownik PSS w Elblągu, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 10-lecia PL.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 9. 12. 1965 r. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej Agrikola w Elblągu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek 9. 12. 1965 roku o godz. 9 w kościele parafialnym św. Mikołaja. E-719

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

Jadwigi Kurcwald

i wyrazili współczucie nam, a szczególnie podziękowanie za pomoc i przysługę Radzie Zakładowej PSS składają

MĄŻ I DZIECI

Koledze Edwardowi WYKLAND pracownikowi PSS Kwidzyn z powodu tragicznej śmierci

brata FRANCISZKA

wyrazy serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz koledzy i koleżanki PSS w Kwidzynie

6397-K

KUPNO

APARAT wylęgowy kupię lub zlecę wykonanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-11641".

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w Gdyni - Orłowie tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Szkodowski, Gdańsk - Wrzeszcz, Bohaterów Ghetta 14 m. 8.

DOMEK lub mieszkanie wydzielone niedrogo kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11663".

DOMEK jednorodzinny wyłączony, centralne ogrzewanie, gaz, łazienka, plac zadrzewiony do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11636".

DOM jednorodzinny nowy, z wygodami w Chojnicach sprzedam lub zamienię na podobny w trójmieście. Aleksander Kowalski, Oliwa, Czerwonego Sztandaru 87—2 (w podwórzu). G-11643

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNY kawaler — lat 30 — pozna miłą panią do lat 30, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „MG-11649".

SPRZEDAŻ

SKÓRY lisów niebieskich (polarne) sprzedam. — Gdańsk, Łagiewniki 64 E — 12. G-11657

ODBIORNIK tranzystorowy Ultra - Mikro — najmniejszy sprzedam. — Gdańsk, Robotnicza 15 m. 12, po godz. 17.

MASZYNĘ elektryczną do szycia z importu, wieloczynnościową tanio sprzedam. Gdańsk - Stogi — Stryjewskiego 9, kl. B m. 1. G-11638

KROWĘ mleczną sprzedam. Gdańsk - Przeróbka ul. Przetoczna 33—2.

SAMOCHÓD pilnie sprzedam. Elbląg, tel. 53-76.

STRUGARKĘ, tokarnię do metalu, nutrie z klatkami przenośnymi i platformę sprzedam. Gd. - Orunia — Boczna 1 przy Żuławskiej

PUZON Weltklang sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 67—14. S-5286

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Gdynia, Pułaskiego 9—12.

ZGUBY

LICEUM Pedagogiczne — Tczew, unieważnia legitymację nr 744 na nazwisko Małgorzata Kostrzewa, Tczew. PG-1837

NAUKA

UDZIELĘ korepetycji z przedmiotów matematycznych. Tel. 41-47-49. G-11654

ROSYJSKI, niemiecki — szybko wyuczam (po powrocie za granicą). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11665".

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne. — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-11571

LOKALE

POKÓJ z kuchnią wydzielone i pokój, najchętniej członkom spółdzielni wynajmę. Płatne za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11644".

MŁODE, bezdzietne małżeństwo inżynierowie, poszukują pokoju z wygodami w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11730".

POKÓJ we Wrzeszczu trzy osobowy do czerwca wynajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11637".

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-11639".

MAŁŻEŃSTWO (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju na okres jednego roku. Tel. 41-07-55, po godzinie 16. G-11650

PRZYJMĘ dwóch panów na pokój. Płatne za pół roku z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-11658".

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu dla „Octavii" na terenie Gdańska. Tel. 31-85-34. G-11662

PRZETARGI I LICYTACJE

PHZ Baltona Gdynia, ul. Pułaskiego 6, tel. 21-64-42 i 21-56-26 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących samochodów: 1. samochód osobowy marki „Warszawa" — nr silnika 78041, nr podwozia 69368 — cena wywoławcza 36.000 zł (70 proc. zużycia), 2. samochód osobowy marki „Warszawa" — nr silnika 20-77012, nr podwozia 06744 — cena wywoławcza 48.000 zł (60 proc. zużycia), 3. samochód furgon „Fiat 1100" — nr silnika 61484, nr podwozia 217002537 — cena wywoławcza 21.000 zł (70 proc. zużycia). Przetarg odbędzie się w dniu 22. XII. 1965 roku o godzinie 10 w bazie transportu w Gdyni-Redłowie, przy ul. Łużyckiej 6, gdzie można oglądać ww pojazdy od godz. 10 do 14. Przystępujących do przetargu obowiązuje zarządzenie ministra komunikacji z dnia 1. 8. 1960 roku (Monitor Polski nr 66/60, poz. 315). 6353-K

Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „Arkona" w Górkach Wschodnich (w likwidacji) ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż kutrów: WSG-50 wartość 53.000 zł, WSG-51 wartość 42.600 zł, WSG-12 wartość 56.000 zł, WSG-18 wartość 52.000 zł, WSG-22 wartość 52.000 zł, WSG-23 wartość 52.000 zł, WSG-24 wartość 52.000 zł, WSG-25 wartość 53.000 zł. W przetargu mogą wziąć udział rybacy posiadający uprawnienia do wykonywania zawodu rybaka będący członkami Zrzeszenia Rybaków Indywidualnych. Ofetry należy składać na adres spółdzielni do dnia 10 grudnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 grudnia 1965 roku. 1839-PG

KOMUNIKATY

Zakład Energetyczny Gdańsk zawiadamia mieszkańców miejscowości Kwiatowo, Pankowo, Kamienica i Sadowo w powiecie Malbork, że w okresie od 12 grudnia 1965 roku do 15 stycznia 1966 roku nastąpią kilkudniowe przerwy w dostawie energii elektrycznej, niezbędne dla przeprowadzenia kapitalnego remontu linii wysokiego napięcia. 6380-K

Zarząd „Osiedle Młodych" Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdańsku zawiadamia członków, że listy punktacyjne oraz plan zasiedlenia na rok 1966 zostaną wywieszone do wglądu w biurze spółdzielni od dnia 7 grudnia 1965 roku do dnia 21 grudnia 1965 roku. Reklamacje należy składać na piśmie w okresie 14 dni od wywieszenia listy. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. 7318-K

● W PRZYGOTOWANIU WIELOLETNIE UMOWY HANDLOWE Z KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI ● OŻYWIENIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z FRANCJĄ I WŁOCHAMI ● WKRÓTCE NEGOCJACJE Z WIELKĄ BRYTANIĄ I NRF

Rokowania, rokowania

Koniec pięciolatki to gorący okres dla pracowników handlu zagranicznego. Trzeba bowiem przygotować nowe porozumienia, które określają kierunki wymiany handlowej z poszczególnymi krajami w najbliższych latach. Toteż w Warszawie przebywa obecnie wiele zagranicznych misji handlowych, również nasze delegacje wyjechały na rokowania do kilku krajów.

W toku są obecnie negocjacje handlowe z prawie wszystkimi krajami socjalistycznymi dotyczące umów na lata 1966 — 70. Rozmowy te przygotowywane są bardzo starannie, poprzedzają je wszechstronne konsultacje. Jak wiadomo na kraje socjalistyczne przypada ok. 60 proc. naszych obrotów handlowych, przy czym z rynków tych sprowadzamy większość podstawowych surowców i ważnych dla przemysłu urządzeń.

Z tych to względów wielką wagę przywiązywaliśmy do zakończonych ostatnio rozmów z najpoważniejszym partnerem — **Związkiem Radzieckim.**

Nowo zawarta umowa wieloletnia na lata 1966 — 70 zapowiada wzrost obrotów o około 63 proc. w stosunku do rozmiarów wymiany handlowej z lat 1961 — 65. Związek Radziecki dostarczy nam m. in. wiele podstawowych surowców, obrabiarek, urządzeń energetycznych, elektrotechnicznych, górniczych środków automatyzacji i innego sprzętu inwestycyjnego, towarów rolno - spożywczych, chemikaliów i artykułów konsumpcyjnych.

Polska wyeksportuje do Związku Radzieckiego m. in. różnorodne maszyny i urządzenia za 10,6 mld zł dew. towary konsumpcyjne - przemysłowe, węgiel, koks chemikalia i niektóre surowce.

Daleko zaawansowane są również **negocjacje z Czechosłowacją i NRD**, podobnie z **Rumunią i Bułgarią**. Niedawno przybyła do Warszawy delegacja **Mongolii**. Na następne tygodnie ustalono terminy rokowań z **Jugosławią, Chinami i Wietnamem.**

RÓWNIEŻ coraz częściej **o umowy wieloletnie oparte są nasze stosunki handlowe z krajami zachodnimi.** Taką umowę zawarto już z **Włochami.** Zapowiada ona dalszy rozwój wymiany towarowej pomiędzy obydwoma krajami. Idąca w ślad za tym porozumieniem — umowa o kooperacji stwarza podstawy do nowych form współpracy.

W końcu października została podpisana w Warszawie **pierwsza umowa wieloletnia pomiędzy Polską i Francją.** Przewiduje ona ożywienie stosunków pomiędzy tymi dwoma krajami, jako że ustalono zwiększenie eksportu naszego węgla, a także maszyn i artykułów rynkowych. Zapowiedziano również liberalizację polskiego eksportu do Francji. W myśl umowy, z tego kraju sprowadzać będziemy zboże, więcej niż dotychczas maszyn, sprzętu inwestycyjnego itp.

W ostatnim czasie zawarto także **5-letnią umowę z Danią,** która stwarza warunki dla zwiększenia eksportu i importu oraz podpisano protokoły o wymianie handlowej z **Finlandią i Grecją.** W obu wypadkach przewidywane jest zwiększenie wymiany towarowej.

Wkrótce spodziewane są **rokowania z Wielką Brytanią** — naszym najpoważniejszym partnerem wśród krajów zachodnich. Niebawem zostaną również rozpoczęte **rozmowy wstępne z NRF.** (Ks)

Fotomontaż przedstawia przebieg prawdopodobnego „rendez-vous kosmicznego" amerykańskich pojazdów „Gemini-6" i „Gemini-7". Urządzenie radarowe w stożku „Gemini-6" (z lewej) ma zapewnić pojazdowi właściwy kierunek oraz umożliwić zbliżenie i osiągnięcie jednakowej prędkości połączeniowej z „Gemini-7" (po prawej na jasnym tle).
CAF — Photofax

EKSPERYMENTY I NADZIEJE

NA POKŁADZIE STATKU „GEMINI-7" OD KILKU DNI SZYBUJĄ DWAJ KOSMONAUCI — F. BORMAN I J. LOVELL, BY OKOŁO DWÓCH TYGODNI SPĘDZIĆ NA ORBICIE. W ŚLAD ZA „GEMINI-7" WYRUSZYĆ MA STATEK „GEMINI-6" Z W. SCHIRRĄ I T. STAFFORDEM NA POKŁADZIE, Z ZADANIEM AKTYWNEGO ZBLIŻENIA SIĘ DO WCZEŚNIEJ WYSTRZELONEGO POJAZDU KOSMICZNEGO.

NIE TAKIE TO PROSTE

MOŻLIWOŚĆ zbliżenia i złączenia dwóch statków na orbicie stanowi jeden z warunków dalszego rozwoju kosmonautyki i realizacji programów w zakresie lotów na inne ciała niebieskie.

Pierwsze kroki w tym kierunku podjęli uczeni radzieccy już w roku 1962, kiedy A. Nikołajew i P. Popowicz dokonali pierwszego w dziejach lotu zespołowego na statkach kosmicznych **„Wostok-3"** i **„Wostok-4"**. Uzyskano wówczas zbliżenie statków na odległość 6,5 kilometra. Następna para radzieckich kosmonautów, W. Bykowski i W. Tierieszkowa, na statkach **„Wostok-5" i „Wostok-6"** osiągnęła w maju 1963 roku zbliżenie do około 5 kilometrów.

Dwuosobowe statki amerykańskie typu „Gemini" wyposażone są w urządzenia do wykonywania pewnych manewrów w Kosmosie. I właśnie one, według zamierzeń amerykańskich uczonych, mają zrealizować do końca ów trudny manewr kosmicznego rendez-vous.

PARA ZA PARĄ

JUŻ program lotu amerykańskiego statku **„Gemini-4"**, wystrzelonego w czerwcu br., przewidywał próbę aktywnego zbliżenia statku do ostatniego stopnia rakiety nośnej, krążącego w niewielkiej odległości od kabiny. Zadania tego jednak nie wykonano, gdyż zabrakło paliwa na przeprowadzenie tego manewru. Nie wykonał zadania w zakresie zbliżenia statków również wystrzelony w sierpniu br. **„Gemini-5"**. Dla wypróbowania manewru zbliżenia, w dwie godziny po starcie, z pokładu statku odpalono niewielkiego mikrosatelitę o nazwie **„Mały niepoń"**, do którego później z pomocą silników pokładowych miał zbliżyć się **„Gemini-5"**. Z powodu jednak różnych usterek zaniechano tego manewru. Dokonano natomiast próby zbliżenia do wyimaginowanego statku, którego współrzędne podano kosmonautom. Ale i ten abstrakcyjny manewr nie udał się w pełni: osiągnięto pewne zbliżenie, jednak o wiele mniejsze od planowanego.

W kolejnym eksperymencie planowanym na październik br. wyimaginowany obiekt kosmiczny miała zastąpić realna **rakieta — „Agena"**. Zamierzano ją wprowadzić na orbitę wcześniej, a po kilku godzinach miał wystartować statek **„Gemini-6"** z W. Schirrą i T. Staffordem na pokładzie. Zadaniem kosmonautów miało być doprowadzenie do maksymalnego zbliżenia z wystrzeloną uprzednio rakietą. Jednak „Agena" z niewiadomych przyczyn nie weszła na orbitę i cały eksperyment odwołano.

Statek **„Gemini-6"** w tej samej obsadzie polecieć ma w tydzień po starcie **„Gemini-7"** by spotkać się na orbicie z krążącym po orbicie analogicznym załogowym statkiem pilotowanym przez F. Bormana i J. Lovella.

PRZED STARTEM APOLLINA

AMERYKANIE przykładają do tego eksperymentu dużą wagę i wiążą z nim wielkie nadzieje. Terminowa realizacja programu „Gemini" uzależnia realizację następnego programu — **„APOLLO", którego końcowym efektem ma być wylądowanie na powierzchni Księżyca.** Obecny eksperyment, oprócz zbliżenia statków na orbicie, ma na celu zbadanie wielu innych problemów związanych z długotrwałym przebywaniem ludzi w warunkach lotu kosmicznego.

Władysław KULICKI

LOTERIA czy ŚWIADOMY WYBÓR?

Przed 1 stycznia, 22 lipca i innymi „okresowymi" datami — tysiące pracowników fabryk, biur, instytucji ogarnia miłe podniecenie. Rozpoczyna się niecierpliwe oczekiwanie: dostanę podwyżkę lub nagrodę — czy mnie pominą? Kto jeszcze oprócz mnie? O kim mogą zapomnieć?...

PRZYPOMINA to loterię: stawia wielu — nie wiadomo kto wygra. Pewne jest jedno: **nie mogą wygrać wszyscy.** Po kilkunastu dniach stan podniecenia mija. Ci, którzy otrzymali podwyżkę, czy nagrodę — są zadowoleni. Ci, których oczekiwania nie spełniły się, nie kryją swego rozczarowania z decyzji przełożonych.

A przełożeni? Im awans i nagroda przypomina często loterię, bo znajomość podwładnych jest powierzchowna, formalna. Nie wyklucza to oczywiście wyjątków. Miałem przyjemność zetknąć się z kierownikiem niewielkiego zakładu przemysłowego. Zaimponował mi wiedzą o swych podwładnych. Tą, mierzoną efektami ich pracy, wskaźnikami, procentami. I tą, niewymierną — znajomością osobistej, rodzinnej sytuacji każdego z nich. W oparciu o tę znajomość podejmował też decyzje, uwzględniając maksymalnie ocenę zawodową i interes osobisty każdego z pracowników.

Przykład to rzadki, choć nie odosobniony. Możliwy do znalezienia w małym zakładzie. Nierealny jednak w wielkim przedsiębiorstwie.

ZDANI NA PRZYPADEK?

CZY wobec tego duże przedsiębiorstwo zdane jest **w praktyce awansowania i nagradzania na „loterię"?** Tak oczywiście nie jest. Jak możliwe jest rejestrowanie zjawisk ekonomicznych — podobnie można prowadzić rejestr zachowań ludzkich, postaw pracowniczych.

Co światlejsi kierownicy przedsiębiorstw od lat już czynią próby takiej rejestracji. W niektórych przedsiębiorstwach stosowano do niedawna jeszcze system ocen pracowników, oparty na zasadzie punktowej. „Przymierzano" je do szeregu cech pracownika i niczym w szkole stawiano mu ocenę. Suma ocen stanowiła o wartości pracownika.

System był fałszywy, albowiem oceny określane były jedynie subiektywnymi opiniami przełożonych. Pracownik pod jednym lub kilkoma względami nie odpowiadający absolutnie kryteriom wzorowego, mógł wysokimi ocenami pod innymi względami uzyskać wysoką sumę punktów. I był — od strony cyfr — dobrym pracownikiem. Ponadto oceny takie nie były oparte na jakichkolwiek porównywalnych kryteriach.

System został — i słusznie — zarzucony. Jego miejsce zajmuje powoli inny. Zamiast cyfr stosuje się opis wymaganego do uzyskania odpowiedniej oceny zachowania się pracownika pod rozlicznymi względami: **wydajności pracy, dyscypliny, stosunku do kolegów i przełożonych, gospodarności, jakości pracy itp.** Mamy więc do czynienia z jednakowymi kryteriami w stosunku do wszystkich ocenianych.

KORZYŚCI SYSTEMU OCEN

A więc pozytywna praktyka awansowania i nagradzania pracowników, oparta na systemie ocen pracowników, jest możliwa. Nie oznacza to, że jest już szeroko stosowana. Przeciwnie. Ze względu na dużą czasochłonność — wielu kierowników przedsiębiorstw nie kwapi się do jej stosowania. Woli pozostać przy metodzie **„pi razy oko".**

Niekiedy chętni zostają zatrzymani w pół drogi przez urzędników niezbyt dobrze rozumiejących społeczne skutki posunięć personalnych. W jednym z przedsiębiorstw pracownik zjednoczenia zakazał wprost stosowania takiego systemu ocen, jako nie opartego na zarządzeniu władz zwierzchnich.

Jaki z tego wniosek? **Przede wszystkim nie przeszkadzać przedsiębiorstwom w poszukiwaniu dobrych dróg.** Nie zaszkodziłyby i słowa zachęty ze strony zjednoczeń i resortów. Zachęty popartej wzorami sprawdzonych w taktyce ocen. Żeby loterię personalną zamienić w świadome działanie.

Roman DUDEK

Niełatwa droga fotografii

ZNAJDUJEMY się w obliczu pewnych sprzeczności, jeżeli chodzi o fotografię. To dziedzina, którą zaliczyć można zarówno do sztuki, informacji, jak i np. habby, uprawianego dla rozrywki przez miliony — hobby najbardziej chyba popularnego. Bieżąca „Polityka" zamieściła interesujący artykuł Janusza Garzteckiego pt. „Drętwa mowa fotografii", analizujący pewne zjawiska, związane z fotografią prasową. Oto fragment tego artykułu:

„Fotografia prasowa od dawna wyrosła poza ilustrowanie informacji słownej. Stała się nie tylko odrębnym środkiem informowania, działającym silnie, czasem wstrząsająco silnie; stała się już samodzielnym środkiem wypowiedzi dziennikarskiej. Fotoreportaż z Alabamy, fotoreportaż z przesłuchiwania ludności „podejrzanej o sprzyjanie partyzantom" ostrzej powiedzą, co znaczą słowa: rasizm, kolonializm, imperializm — niż dziesięć calostronicowych artykułów. Nawet jedno zdjęcie zastąpić może długą opowieść. Było takie, po śmierci Kennedy'ego: schody Białego Domu, nimi powoli zstępuje stary Murzyn, schylony pod ciężarem pustego fotela na biegunach po zamordowanym prezydencie... Obiegło cały świat, znane i u nas".

A jednocześnie, jak dowodzi autor, także fotografia prasowa traktowana jest u nas z reguły jako piąte koło u wozu — tak pod względem honorowania (finansowego i prestiżowego), jak i np. poziomu bazy technicznej, rzutującej wydatnie na jakość reprodukcji. Panuje w tej dziedzinie „kierowana sztampa": „Minister przemawia (trybuna, kartka w ręku, z przodu mikrofony), przecina wstęgi (w tle dziatwa z kwieciem i klasa robotnicza), uczestniczy, otwiera, zamyka, zwiedza, podejmuje, wznosi toast, wręcza odznaczenia (twarz i ręce dekorującego, prawe ramię dekorowanego widziane z tyłu). Nie je, nie pije, nie spaceruje, nie chodzi prywatnie do teatru ani na wystawy, nie mieszka, nie żyje. Urzęduje. Przesada? To nie przesada, lecz obraz, który zakotwiczył się na stałe w wyobraźni z przeciętnego obywatela PRL na podstawie prasowej fotograficznej informacji o ludziach".

Dodajmy do tego permanentny brak materiałów fotograficznych, dyskusyjną ich jakość — a otrzymamy niezbyt budujący obraz sytuacji, w jakiej znajdują się u nas ludzie zawodowo, czy po amatorsku uprawiający fotografię.

JEST sprawą talentów i zdecydowanych indywidualności artystycznych, że — mimo tych trudności — mamy w Polsce zastęp wybitnych fotografików prasowych i artystycznych. A w salonie BWA w Gdyni oglądamy prezentację ich dorobku w dziedzinie żywo nas interesującej: fotografiki marynistycznej. Organizatorami tej ogólnopolskiej wystawy są: Związek Polskich Artystów Fotografików, CBWA i Klub Marynistów, wystawcami — fotograficy z całego prawie kraju, których nazwiska w większości znamy z łamów prasy, albumów artystycznych, czy indywidualnych wystaw.

Marynistyka (choć są przeciwnicy tego terminu) to — sama w sobie — temat szeroki jak morze. Na potwierdzenie tego przytoczymy chociażby takie stwierdzenie ze słowa wstępnego Michała Sumińskiego: „Wszystko co najpiękniejsze, wszystko co najstraszniejsze, wszystko co najdziwniejsze, działo się zawsze na morzu".

Dwa nurty tematyczne przebijają na wystawie: dalekie lądy, egzotyczne podróże i — morska „praca od podstaw"; u nas, w naszej codzienności, stoczniowej np., czy portowej. Oba okazały się jednako atrakcyjne, a o sile ich oddziaływania decyduje po prostu artyzm wypowiedzi. Można dojrzeć piękno i w fakturze piasku, osypującego wyrzuconą na brzeg meduzę („Meduzy" Zbigniewa Staniewskiego) i smolistej, ołowiowej, przelewającej się materii morza („Woda" Pawła Pierścińskiego) i w świetlnych „Fakturach" Ildefonsa Bańkowskiego. Tam występują problemy nie „mniejsze", niż np. w adriatyckich pejzażach Edwarda Hartwiga, czy „zbudowanej" na stopniowo zanikających zarysach nadbrzeżnych skał pracy Zofii Rydet „A morze było spokojne". „Sztormowe dni" Stanisława Skoczenia, zanotowane obiektywem na Morzu Północnym mogą służyć za cały traktat o wodzie: tajemniczej, perlistej, skrzącej się... Z kolei „Maszkary Bałtyku" Adama Idziń skiego mogą stać się natchnieniem bajarzy do opowieści o tym, jaką to fantazją odznacza się woda, rzeźbiąca sobie tylko wiadome kształty w miotanym przez fale pniu.

Morze zbliża ludzi, upodabnia ich w jakimś sensie — mimo różnic zewnętrznych. „Trzech z kutra" Stanisława Syndomana bardzo przypomina „Wioślarzy w dorzeczu rzeki Nigier" Leonarda Olejnika — mimo iż bohaterów obu tych opowieści fotograficznych dzieli kolor skóry i ileś tam tysięcy mil...

OBECNA — tak jak i inne wystawa — potwierdza wysoki poziom naszej fotografii artystycznej i reporterskiej, bo trudno te dwa rodzaje rozgraniczyć. Tylko że w zbyt skromnej formie fotografia ta dociera do odbiorców przy pomocy masowych form przekazu. Niełatwą drogę ma u nas fotografia.

A. K.

Warszawski Dworzec Wschodni w budowie

● Kombinat gastronomiczny ● Hotel dzienny ● Sklepy, punkty usługowe ● Kurtyna z ciepłego powietrza

Kilkanaście dni temu robotnicy przystąpili do **montażu konstrukcji stalowej budynku warszawskiego Dworca Wschodniego.** Pierwszych kilkadziesiąt stalowych słupów wyznacza już zarys hali dworcowej.

Zgodnie z planami Dworzec Wschodni składać się będzie z dwóch części — budynku dla ruchu dalekobieżnego i budynku dla ruchu podmiejskiego. Ten ostatni służy już dojeżdżającym od półtora roku i usytuowany jest po stronie południowej torów (które nie zmienią swojego układu) od ulicy Lubelskiej. Wznoszony obecnie gmach dworca po stronie północnej torów jest zasadniczą inwestycją całego planu. Stanowić będzie ważny element w modernizacji obsługi podróżnych, m. in. udających się do i przyjeżdżających z Gdańska, a dla tej części Pragi stanie się zaczątkiem poważnych zmian urbanistycznych.

Wróćmy jednak do samego dworca. Trwające ponad dwa lata roboty objęły część podziemną budynku. Na ukończeniu znajduje się jeszcze budowa fundamentów pod halę kasową. W kondygnacji podziemnej przyszłego dworca znajdą pomieszczenia: szatnie i umywalnie dla podróżnych oraz ogromne zaplecze dla kombinatu gastronomicznego przedsiębiorstwa „Wars", a więc: kuchnie, magazyny, chłodnie, a ponadto magazyn bagażu warsztaty naprawcze dla wózków akumulatorowych i komora kurtyny powietrznej dla tunelu pieszego łączącego dwie części dworca. To ostatnie urządzenie jest swego rodzaju innowacją — polega na tym, że ciepłe powietrze tłoczone z góry u wlotu i wylotu tunelu zastąpi zwykłe drzwi nieprzydatne i kłopotliwe przy dużym ruchu.

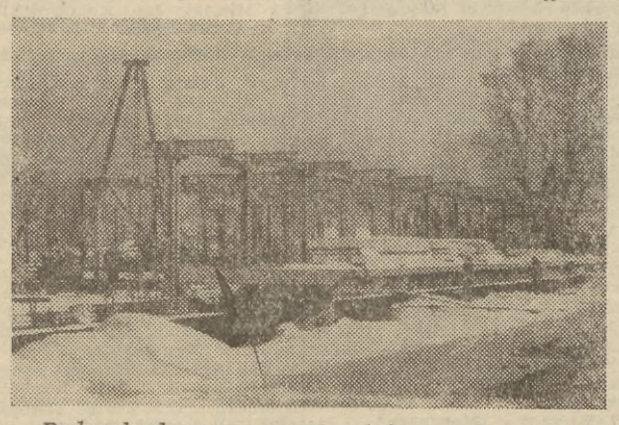

Budynek dworca wyrasta już ponad ziemię.

Montowana obecnie naziemna konstrukcja stalowa stanowi hall główny. Tutaj znajdą pomieszczenia: poczekalnia, biuro obsługi podróżnych, przechowalnia bagażu ręcznego, biuro informacji, sala restauracyjna, bufet, kioski z artykułami pierwszej potrzeby, kwiaciarnia, sklep Cepelii z pamiątkami itp.

Na antresoli do dyspozycji podróżnych oddany zostanie tzw. hotel dzienny, gdzie pasażerowie PKP będą mogli się rozpakować, przebrać, umyć i odpocząć trochę przed wyruszeniem na miasto lub dalszą podróż. Na antresoli znajdzie się jeszcze — urząd celny, kantor wymiany walut, punkty usługowe — krawiecki, fryzjerski i czyszczenia garderoby. Wreszcie w zacisznym miejscu ulokowana zostanie duża kawiarnia.

Jak zapewniają wykonawcy, pierwsi podróżni przybywający do stolicy ze wschodniej i północnej części Polski, **skorzystają z urządzeń nowego dworca w maju 1967 roku.**

St. WIĘCKOWSKI

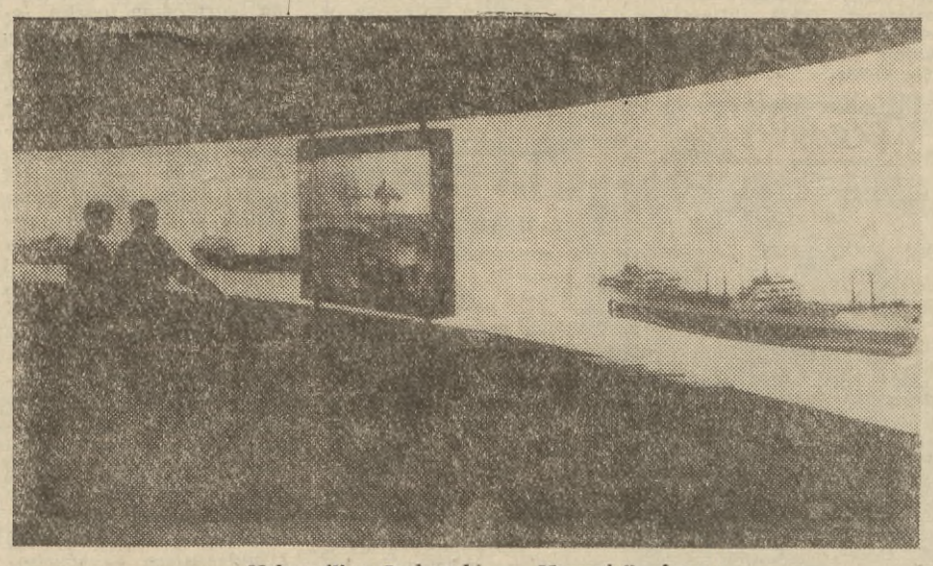

Maksymilian Jankowski — „Marzenia", brom.

„Dwa kółka" na eksport

Nasze rowery i mopedy cieszą się niesłabnącym popytem na zagranicznych rynkach. W roku przyszłym 150 tys. polskich rowerów trafi do 70 krajów świata, w tym 6 tys. po raz pierwszy pójdzie do Szwecji. Prawie 20 tys. sztuk „Komarów" zakupiły Węgry, Pakistan, Wenezuela i Nowa Gwinea.

Sto lat i wiele kwiatów
Matyldzie Ewaldowej

Ludzie dojrzali, obarczeni kłopotami rodzinnymi i zawodowymi, chętnie wracają w wolnych chwilach myślami do swojego dzieciństwa. Najchętniej z tego okresu wspominają beztroskie i najwspanialsze lata szkolne. Pamiętają na ogół sylwetki swoich nauczycieli i wychowawców, ale najmocniej utrwalają się w ich pamięci postacie woźnych od których nie raz „oberwali", ale w chwilach niepowodzeń uzyskali pociechę lub dobrą, rodzicielską radę.

Na zdjęciu dziatwa szkolna wręcza kwiaty jubilatce
Fot. Wł. Nieżywiński

Właśnie wczoraj w szkole nr 16 przy ul. Marchlewskiego we Wrzeszczu odbyła się miła uroczystość XX-lecia pracy zawodowej, której bohaterką była woźna szkolna **Matylda Ewaldowa.** Pani Matylda rozpoczęła pracę w tej szkole jako sprzątaczka już w maju 1945 r. W grudniu tegoż roku awansowała na stanowisko woźnej i do tej chwili przez 20 lat nieprzerwanie sprawuje tę funkcję. Jubilatka jest rodem z Wisłouiścia. Ma troje własnych dzieci, 8 wnuków i pięciomiesięczną prawnuczkę. Poza tym na co dzień obcuje z 514 dziećmi, a przez 20 lat przewinęło się przez mury szkolne 14.500 dzieci. Na brak kontaktu z dziećmi nie narzeka więc. Lubi je i traktuje jak własne.

Z okazji jubileuszu wdzięczna dziatwa wraz z gronem nauczycieli, Komitetem Rodzicielskim i Komitetem Opiekuńczym urządzili p. Matyldzie koncert w wykonaniu 100-osobowego chóru szkolnego Ponadto jubilatka otrzymała wiele kwiatów i życzeń

Sesje rad narodowych

Dziś o godz. 10 w **PRUSZCZU GDAŃSKIM** odbędzie się V plenarna sesja **Powiatowej Rady Narodowej.** Tematem obrad będzie uchwalenie planu gospodarczego i budżetu powiatu gdańskiego na rok przyszły oraz informacja o realizacji postulatów społeczeństwa powiatu gdańskiego.

10 bm. o godz. 9 rozpoczyna się sesja **MRN w GDYNI.** Tematem obrad uchwalenie planu pracy MRN na rok 1966 oraz terenowy plan gospodarczy i budżet m. Gdyni.

14 bm. o godz. 10 obędzie się sesja **MRN w SOPOCIE.** W programie obrad poza planem gospodarczym i budżetem na rok 1966 — uchwalenie planu pracy MRN na rok przyszły i ustalenie norm zaludnienia mieszkań na lata 1966 — 70 oraz wprowadzenie zmian do uchwały MRN z 13. V. 1960 r. w sprawie opłaty uzdrowiskowej w Sopocie.

Może by tak za przykładem Rybnika?

Ulubionym argumentem handlowców, gdy mówi się na temat zwiększenia liczby sklepów dyżurnych w niedzielę, jest powiedzonko: **„Dobra gospodyni zawsze wcześniej robi zakupy, zawsze zdąży wszystko załatwić w przeddzień święta"...** Niewątpliwie nie tylko dobra, ale i zupełnie przeciętna gospodyni mogłaby zdążyć z zakupami, gdyby... dzień trwał o parę godzin dłużej. Bo w praktyce przez cały tydzień załatwianie sprawunków, zwłaszcza w sklepach spożywczych, z których wiele zamyka się już o godzinie 18 nie należy do łatwych zadań.

Większość kobiet pracuje zawodowo, większość kobiet wstaje najwcześniej w rodzinie. Jeżeli nawet ma się przed drzwiami mleko butelkowe, trzeba skoczyć do sklepiku po pieczywo, przygotować śniadanie, zapakować drugie, wyprawić dzieci do szkoły, czy odprowadzić maluchów do przedszkola, sprzątnąć na chybcika mieszkanie. Wszystko w olbrzymim pośpiechu, w strachu, by nie spóźnić się do pracy. Rano w sklepach tłoczno, każdemu się spieszy, niemożliwe jest wtedy kupowanie „na większą skalę".

A więc resztę zakupów załatwia się po wyjściu z fabryki czy biura. I znów kobieta wpada w wir kolejek. Dobrze jeszcze, gdy zakupy ograniczą się do jednego sklepu. Ale zwykle trzeba osobno odwiedzić sklep mięsny, wstąpić do drugiego po jarzyny, potem wystać się w sklepie z artykułami spożywczymi. **Nic na to nie poradzi najzdolniejsza nawet gospodyni...**

Czy jednak naprawdę nic nie można poradzić, czy nie można jakoś ułatwić życia tysiącom kobiet, prowadzącym gospodarstwo domowe, jednocześnie zajętym pracą zawodową? Precedens już jest, **odsyłamy zainteresowanych do... Rybnika.** Tam właśnie świetnie zdaje egzamin eksperyment wprowadzony na życzenie klientek i w imię dobra klientek. Otóż w sześciu spożywczych sklepach można wcześnie rano składać zamówienie na potrzebne artykuły. Na specjalnych druczkach wypisuje się jaki towar i jaką ilość pragnie się nabyć i druczki te wrzuca się do skrzynek na zewnątrz sklepu.

Zamówiony towar sklep gromadzi w osobnym stoisku, skąd klienci zabierają zakupy po powrocie z pracy. Nie wątpimy, że eksperyment chwycił, przecież ta nowa forma sprzedaży jest olbrzymim udogodnieniem. Uwalnia kobiety od tasiemcowych kolejek, umożliwia spokojne namyślenie się za wczasu, co będzie potrzebne w domu.

U nas w trójmieście były już próby wprowadzenia takich form sprzedaży na zamówienie w „Delikatesach". I prowadzi się taką sprzedaż, ale tylko przed świętami, handel uważa widocznie, że w dni powszednie byłoby to zawracanie głowy...

Może by jednak spróbować również **na razie eksperymentalnie,** w paru sklepach, takich, które posiadają większy personel, większą przestrzeń i możliwość wyodrębnienia stoiska na zamówione towary? Chyba najlepszymi na ten cel byłyby SAM-y, zwłaszcza te, które posiadają duży asortyment artykułów spożywczych.

Poddajemy propozycję pod rozwagę naszych władz handlowych i poszczególnych przedsiębiorstw detalicznych. Jeżeli udało się w Rybniku, dlaczego nie miałoby się udać u nas? Korzyść na pewno będzie obopólna — zwiększy obroty sklepom, uwolni personel sklepowy od tłoczących się klientów, ułatwi naprawdę życie wielu ludziom. Spróbujmy!

Jar.

ZMS przy WSP

W dniu 5 bm. odbyła się VI Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza ZMS przy WSP w Gdańsku. Konferencja podsumowała dotychczasową działalność organizacji uczelnianej i nakreśliła nowe kierunki działania.

Organizacja ZMS przy WSP wykazuje dynamiczny rozwój. W grudniu 1963 r. liczyła 252 członków, a obecnie 677, co stanowi 39,8 proc. wszystkich studentów WSP. 10 proc. członków ZMS należy do PZPR.

Działalność organizacji opiera się przede wszystkim na kołach ZMS. W nich to skupia się podstawowa praca ideowo-polityczna i wychowawcza.

ZMS przy WSP wypracował konkretne formy i metody pracy ze środowiskiem młodzieży szkół średnich. Organizacja ZMS współpracuje z 15 szkołami średnimi w trójmieście i w woj. gdańskim.

Na konferencji wybrano nowy zarząd uczelniany, komisję rewizyjną i delegatów na konferencję OZS ZMS.

Przewodniczącym ZU ZMS został Henryk S. Herburtt, a wiceprzewodniczącymi Mirosława Misztal, Jan Komarnicki i Stefan Zabieglik.

Prośba poczty

Poczta przypomina publiczności, aby w nadchodzącym okresie przedświątecznym nadawała jak najwcześniej paczki i kartki z życzeniami, co zapewni lepszy ich przebieg i umożliwi terminowe doręczenie. Na życzenie klientów urzędy pocztowe lakują paczki wartościowe.

Migawki WybrzeŻa

Sprzeczność interesów

Zbliżają się święta, a to oznacza dla poczty lawinę paczek i kart z życzeniami. Nic dziwnego więc, że poczta apeluje o jak najwcześniejsze wysyłanie wszelkich świątecznych przesyłek i korespondencji.

No cóż, paczkę robi się na ogół samemu, ale karty — te już trzeba kupić, innego sposobu jeszcze nikt nie wymyślił. A w większości kiosków „Ruchu" w trójmieście kart świątecznych nie ma. „Jeszcze nam nie dali" — usprawiedliwiają się kioskarze.

Na pewno każdy chętnie poszedłby poczcie na rękę. Ale jak spowodować, żeby do kiosków już wreszcie „dali"?

(rt)

Obroty towarów wartości 5 mln złotych na giełdzie BOMiSu

II Nadmorska Giełda Materiałowa, która odbyła się w Gdańsku, **przyniosła obroty wartości ok. 5 mln zł.** Gospodarze i organizatorzy tej handlowej imprezy — gdański oddział Biura Obrotu Maszynami i Surowcami, zawarli transakcje **na około 3,5 mln złotych.** W ten sposób, znalazła zbyt poważna część towarów, które jako zbędne zapasy zgłosiło BOMiS-owi do upłynnienia sto kilkadziesiąt przedsiębiorstw pięciu północnych województw: **gdańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i bydgoskiego.**

Wśród odbiorców z naszego województwa znajdowali się głównie rzemieślnicy, spółdzielcy i przedstawiciele przemysłu terenowego. Zakupili wiele potrzebnych im materiałów maszyn i urządzeń. Spośród zawartych transakcji warto wspomnieć o nabytych przez organizację LOK silnikach łodziowych „Penta" dla żeglarskiego ośrodka szkoleniowego w Jastarni. Z kolei Stocznia Gdańska, do której te silniki należały znalazła na giełdzie m. in. poszukiwane przez siebie kształtowniki

Zbędnym zaopatrzeniem okrętowym zainteresowały się, zawierając kilka korzystnych umów handlowych: Kąpielisko Morskie Sopot, Żegluga Mazurska i Żegluga Szczecińska oraz Morska Centrala Zaopatrzenia. Centrale handlowe miały również w czym wybierać. M. in. Wojewódzka Hurtownia Przemysłu Chemicznego złożyła zamówienie na artykuły chemiczne, a WHP Elektrotechnicznego — na artykuły tej branży.

Giełda wzbudziła zainteresowanie również wśród **zaopatrzeniowców przedsiębiorstw południowych województw — katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego.** M. in. MHD z Siemianowic kupił szeroki asortyment śrub, Zakłady Przemysłu Włókienniczego Bielawa nabyły za około pół miliona złotych blachy kwasoodpornej itd.

Odpady zużytych sieci stylonowych, których zapasy rosną z każdym miesiącem zainteresowały, jako surowiec wtórny, wytwórców gliwickiej centrali zbytu przemysłu chemicznego.

Wyniki giełdy potwierdzają słuszność i potrzebę organizowania tego rodzaju imprez handlowych.

(sia)

Efektowny biurowiec

Ładnie wygląda wznoszony obecnie w Gdańsku przy ul. Okopowej u zbiegu z ul. Wojciecha Bogusławskiego siedmiopiętrowy budynek, przeznaczony na biura dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego. Jeszcze latem, kiedy jedynie rósł żelbetowy szkielet budynku, trudno było sobie wyobrazić, jak będzie wyglądać. Teraz już, mimo surowego stanu, biurowiec prezentuje się okazale i efektownie.

Na wiosnę, w maju lub czerwcu — będzie to zależało od warunków atmosferycznych — piękny biały budynek zostanie oddany do użytku.

Na zdjęciu: biurowiec przy ul. Okopowej w stanie surowym.

Fot. Wł. Nieżywiński

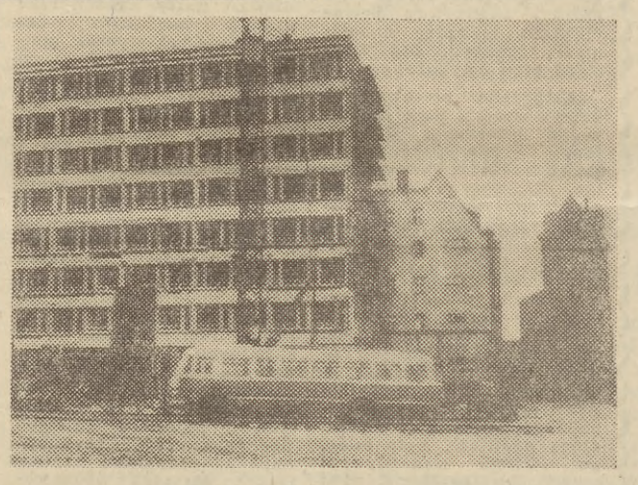

To i owo

Byłoby wygodniej...

Żeby kupić bilet na pociąg elektryczny na przystanku Gdynia — Stocznia trzeba przejść przez pomost do kasy, znajdującej się przy ul. Czerwonych Kosynierów. Jest to bardzo niewygodne dla pasażerów, niejednokrotnie też zdarza się, że nim załatwi się kupno biletu pociąg odjedzie.

Czy nie można by jakoś rozwiązać tego problemu? Wystarczyłoby w tym celu zainstalowanie automatu w poczekalni na peronie kolei. Zachód chyba niewielki i nie wymaga dodatkowego etatu. Prosimy DOKP o zainteresowanie się tą sprawą i wprowadzenie w życie takiego udogodnienia.

O tym wiedzieć warto

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godz. 17 mgr inż. Czesław Strzelacki, dyrektor Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa w Warszawie, mówić będzie o estetyce i ekonomice w budownictwie. Odczyt odbędzie się w Domu Ekonomistów w Gdańsku (wejście od Kramarskiej).

Wieczór Chopinowski w wykonaniu uczniów Liceum Muzycznego w Gdańsku rozpoczyna się o godz. 18 w sali koncertowej przy ul. Gnilnej 3.

O godz. 18 w klubie WDK w Gdańsku Związek Teatrów Amatorskich zaprasza na spotkanie harcerskiego klubu kultury i studenckiego klubu TRZZ. W programie prelekcja mgr Fabiańskiej na temat malarzy — impresjonistów.

„Wanoga" zaprasza hodowców żółwi na odczyt dr Gdańca pt. „Jak żyją żółwie" o godzinie 17 min. 30 do lokalu PTTK w Gdyni.

O godz. 19 w GTPS — odczyt o muzyce brazylijskiej.

Druk GZG zam. 2264 D-8

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Całe życie", g. 19. — SOPOT, Kameralny, Teatr Ziemi Gdańskiej „Mazepa". g. 17. GDYNIA, Muzyczny, „Wesoła wdówka", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a", USA, od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30; „Wspaniały rogacz", wł.-fr., od 18 l., g. 20. **„Kameralne",** „Opętanie", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20; „Awantura o Basię", pol., od 7 l., g. 14. **„Piast",** „Szeherezada", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz",** „Wojna trojańska", prod. włoskiej, od 12 lat, godz. 17, 19. **„Przyjaźń",** „Niedziele w Avrey", fr., od 16 l., g. 17, 20. **„Panorama",** „Trzy plus dwa". radz., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Motława",** „Komiczny świat Harolda Lloyda", USA, od 12 l., g. 15.45, 18; „Hud syn farmera", USA, od 16 l., g. 18, 20.15. **„Gedania",** „Lemoniadowy Joe", cz., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Wrzos".** „Król Maciuś I", pol., od 7 l., g. 16; „Powiatowa Lady Macbeth", jug., od 18 lat, godz. 18, 20. **„Włókniarz",** nieczynne. **„Żak",** „Kobieta z wydm". jap., od 18 l., g. 15.30, 17.45; pokazy DKF, g. 20. **„Zorza",** „Czapajew", radz., od 12 l., g. 17; „Drugi tor", NRD, od 14 l., g. 19. **„Kosmos",** „Rio Bravo". USA, od 16 l., godz. 15.30; „Szatan", wł., od 16 l., godz. 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz", „Tom Jones". ang., od 16 l., godz. 15.30, 18, 20.30. **„Bajka",** „Urocza gospodyni", USA, od 14 l., g. 14, 20; „Wojna i pokój" USA, od 12 l., g. 10, 16.15 **„Tramwajarz",** „Telefon towarzyski". USA, od 16 l., godz. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Odwet kapitana Łęcza", jug., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Ape Regina", wł., od 18 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Święta wojna", pol., od 11 l., godz. 15.30, 17.45, 20. **„Bałtyk",** „Małpia kuracja", USA, od 12 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „W kraju Komanczów", USA, od 16 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic",** „Ameryka, Ameryka", USA, od 16 l., g. 16, 19.15. **„Goplana",** „Mandrin", fr., od 11 l., g. 10, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15. **„Marynarz",** „Jeden dzień szczęścia", prod. radz., od 16 lat, godz. 17, 18. **„Promień",** „Czterdzieści minut przed świtem", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Fala",** „Tysiąc talarów". pol., od 10 l., g. 15.30; „Zabić drozda", USA, od 16 l., g. 17.45, 20.15. **„Mimoza",** „Między nami złodziejami", cz., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** nieczynne. **„Mewa",** „Nadzy wśród wilków". NRD, od 16 l., g. 19. **„Jagienka",** „Na tropach zbrodni", radz., od 12 l., g. 17, 19. **„Iskra",** „Ludwiku do rondla", jug., od 12 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Billy Bud". ang., od 16 l., godz. 18, 20.15.

PRUSZCZ „Krakus", „Karmazynowy pirat", USA, od 12 l., g. 17.30, 19.40.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 8 grudnia 1965 r. ŚRODA

LOKALNE:

12.10 Muzyka operowa. 16.05 Szczecińskie nagranie. 16.20 — Sportowe rozmaitości z Gdańska. 16.35 Koncert kameralny. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 22.40 Koncert muzyki wiolonczelowej.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.00 K. W. Gluck — suita baletowa. 12.20 Najtrudniejszy język świata, fragm. książki H. Worcella. 13.40 „Swojskie melodie". 13.55 „Rytmy i melodie świata". 14.35 „Świat w zwierciadle nauki". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Gra zespół Wiktora Kolankowskiego. 15.10 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie. 15.30 „Co i jak majstrujemy". 15.55 — Chwila muzyki. 18.45 „Od A-3 do Z". 19.30 „Cienie", słuchow. 20.10 Muzyka rozrywkowa. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 21.40 Kompozytor Tygodnia — Jan Sibelius (Koncert skrzypcowy d-moll). 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

PROGRAM III UKF 70,31 MHz

19.10 „Przebój za przebojem". 19.40 „Pogromcy słoni" — Pigmeje. 20.00 „Sylwetka piosenkarza" — Sylvia Vartan. 20.20 „Buntownicy". 20.35 „Jazz z estrady". 21.00 „Herbatka przy samowarze". 21.20 „Nic dla was bez was". 21.30 „Piosenki ze scenki". 21.40 „Historyjki z dreszczykiem". 22.00 — „Fakty dnia". 22.07 „Gwiazdy świeca wieczorem". 22.55 „Miniatury poetyckie". 23.00 „Piosenka na dobranoc". 23.05 — Wiadomości Radia ONZ.

Telewizja

na dzień 8 grudnia 65 r. ŚRODA

16.05 PKF, 16.20 „Ambasador Rewolucji" Aleksander Kołłątaj (transm. z Moskwy). 17.00 Dziennik, 17.05 Dla dzieci film z serii: „Bolek i Lolek", 17.15 „Azymut", 17.45 Tygodnik wiejski, 18.20 Wszechnica TV: „Od mikroskopu do mikroskopu" progr. z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych", 18.50 „Światowid", 19.15 „Dobranoc", 19.25 Koncert skrzypcowy z okazji 100 rocznicy urodzin J. Sibeliusa (transm. z Helsinek). 20.00 Dziennik, 20.30 „NAMIARY" 20.45 Lekcja jęz. ros., 21.00 „Wysoki", film tv prod. ang., 21.50 Dziennik, 22.05 Trybuna telewizyjna.

ŚMIAŁO i SZCZERZE

To nie obowiązek, to wielkie serce...

JESTEM matką dziecka, które urodziło się z niedowładem kończyn górnych i dolnych. Łatwo można zrozumieć moją tragedię. Dziecko przebywa tylko w specjalnym ortopedycznym wózku. Mijały lata — córka moja skończyła siódmy rok życia, okres, w którym wszystkie zdrowe dzieci po raz pierwszy w życiu wstępują w mury szkoły. Przeżycie wielkie, radosne! Zdawałam sobie przecież doskonale sprawę, że moje dziecko będzie tego pozbawione.

W tym przełomowym okresie kierownictwo i grono pedagogiczne szkoły nr 53 zaprosiło córkę do szkoły, do klasy pierwszej na prawdziwą lekcję. Zawieziona na leczniczym wózku, lepiła w klasie z plasteliny razem z dziećmi, uczyła się pisać pierwsze litery. Przeżycia, jakich dostarczyła dziewczynce szkoła — były oszałamiające. Dla córki — istnieje „jej" klasa, „jej" koleżanki. Więcej, cztery razy tygodniowo przychodzi na domowe lekcje do córki nauczycielka tej szkoły, p. Teodozja Masłyk, która z poświęceniem i wprost niespotykaną cierpliwością pracuje z kalekim dzieckiem. Praca trudna, wymagająca wiele wyrzeczeń osobistych nauczycielki. Ale dla mojego dziecka nowy przyjaciel, kochany — obok rodziców i rodzeństwa — wychowawca.

INSPIRATOREM, gorąco popierającym taką pomoc matkom kalekich dzieci, jest kierowniczka tejże szkoły mgr Wanda Jakubowska. Zawsze wyrozumiała, chętnie niosąca pomoc i radę. Za ten humanitarny stosunek do nieuleczalnie chorego dziecka, za zrozumienie i pomoc matce takiego dziecka składam najgorętsze podziękowanie pani Teodozji Masłyk, wszystkim nauczycielom i kierowniczce szkoły nr 53 we Wrzeszczu, którzy potrafili stworzyć warunki i sprzyjający klimat w tak szlachetnej akcji.

Emilia Staszkiewicz

List ten otrzymaliśmy za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem i z satysfakcją go zamieszczamy.

»Niczyje« ruiny

U zbiegu ulic Jedności Robotniczej i Podmiejskiej na Oruni stoi jednopiętrowy dom. Od kilku lat nikt w nim nie mieszka, ponieważ jego opłakany stan nie pozwala na to. Obecnie w każdej chwili dom grozi zawaleniem. Na nic zdają się usilne zabiegi Komitetu Blokowego nr 14 o jak najszybsze zburzenie niebezpiecznej rudery. Budynek jest ponoć bezpański i nie wiadomo, kto ma wydać decyzję jego zburzenia.

Czy dopiero tragiczny w skutkach wypadek zmusi władze miejskie do zainteresowania się tą grożącą życiu przechodniów ruderą?

W odpowiedzi na krytykę

JUŻ UPORZĄDKOWANO

W odpowiedzi na notatkę pt. „ADM i nieporządek" („Śmiało i szczerze" z 20 ub. m.) DZBM Wrzeszcz-Południe donosi nam o uporządkowaniu podwórza przy al. Zwycięstwa 43 we Wrzeszczu. **ADM nr 1,** która się tam mieści, usunęła gruz po przeprowadzonych remontach i ustawiła na właściwym miejscu pojemniki na śmieci. Całkowity zaś ład i porządek zapanuje na tym podwórzu po usunięciu reszty materiałów budowlanych, stanowiących własność jednej z lokatorek tego domu.

Odpowiedzi prawnika

G. J. i K. A. SOPOT

Jako posiadający przydział lokatorzy domu, obecnie wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalami, mają Panowie prawo do korzystania z wszelkich uprawnień, wynikających z omawianego przydziału. W niektórych sytuacjach z przydziału tego może wynikać uprawnienie doprowadzenia do kuchni instalacji wodociągowej, której przedtem nie było. Czy w konkretnym (Panów) wypadku takie uprawnienie istnieje, jest problemem prawnym. Rozstrzygnąć go może tylko sąd z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy.